



Rok IV.
1897.

Redakcja i Administracja we Lwowie Plac Maryacki L. 8.
Wydawca i odpow. redaktor Zygmunt Korosteński.

Nr. 19.
Lwów 1. Października

PRENUMERATA z PRZESYŁKĄ WYNOŚI:

W Austro-Węgrzech kwartalnie 1 zł. w. a. — W Niemczech 2 marki.
Zeszyty pojedyncze do nabycia w biurach gazet i księgarniach.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA

Warunki ogłoszeń podane są w każdym numerze przy końcu tekstu.

TREŚĆ: 1) Organizacja handlu chrześcijańskiego w Królestwie Polskim a u nas. — 2) Kronika przemysłowo-handlowa.
W odcinku: 3) „Zjazd przemysłowców w Poznaniu” — scena z utworu dramatycznego p. t. „Utopięci” — 4) Ogłoszenia.

**Wspierajmy chrześcijański przemysł i handel!
Kupujmy u swoich!**

**Organizacja handlu chrześcijańskiego
w Królestwie Polskim a u nas.**

Chwała Bogu powstają u nas co raz liczniej chrześcijańskie sklepiki wiejskie i mało-miejskie; powstały też związki handlowe, mające na celu dostawę artykułów dla tych sklepików; mimo to wszystko jednak główne arterie, doprowadzające do tych kończych handlu, pozostają w ręku Żydów; a organizacja ma tę wadę, iż nie wciągnęła w swoje szeregi zastępu kupców fachowych, stanowiących, główną siłę i potęgę handlu.

Podobne braki istnieją też w organizacji chrześcijańskiego handlu drobnego w Królestwie Polskim, która również nie zdołała jeszcze oswobodzić polskiego handlu z pod zabójczego panowania Żydów.

Duch samopomocy ekonomicznej budzi się tam jednak i ogarnia co raz szersze sfery i co raz liczniejsze jednostki — tak iż jedni drugich nawołują do pracy obywatelskiej na polu handlowem.

Jako przykład tego niech tu posłuży list P. Aleksandra Jankowskiego, z Małopłocka w gub. Łomżyńskiej. pisany do „Roli”, czasopisma, wychodzącego w Warszawie.

Oto wyjątek z tego listu, opisującego stosunki w okolicy Małopłocka:

„Słowo uznania z innych względów należy się p. Lutosławskiemu, właścicielowi majątku Drozdowo, oraz

browaru — za otwarcie w tymże majątku, założonego na szerszą skalę sklepu z artykułami spożywczymi, oraz z żelazem, skórą i towarami lokalnymi.

Mówię, iż otwarcie tego sklepu jest godnem uznania i tak jest w istocie, albowiem sklep ten — to nowa placówka ekonomiczna nasza, chrześcijańska, w walce z żydowską przewagą. Dobrze więc zasłużył się pan L., przez otwarcie tego sklepu, zwłaszcza mieszkańcom swojej wsi, oraz ludności fabrycznej drozdowskiej. Niech jednakże nie bierze mi on za złe, gdy powiem, że gdyby tylko chciał szczerza — sz. dziedzic Drozdowa mógłby z łatwością zasłużyć sobie na uznanie większe nie równie, i to nie w granicach jedynie majątku własnego, ale i daleko poza granicami temi.

W ciągu lat ostatnich, w gubernii Łomżyńskiej, oraz sąsiadującej z nią Suwalskiej, powstała znaczna liczba sklepów chrześcijańskich, ludność swojska, przekonawszy się, iż sklepierze swoi wychodzą z nią uczciwiej, niż żydzi kramarze, że nie oszukują, jak tamci na wadze i miarze towarów, zaczęła najpierw z wolna — potem co raz szybciej gnać się do nich. Ten i ów widząc, że w jakiejś wsi lub miasteczku sklep chrześcijański idzie, zachęceni tem, założył również sklep podobny i tak dalej rozszerzyła się ta, jak mówią żydkowie „zaraza”.

No, to i dobrze — powie każdy zwolennik onej „zarazy”, wyjątkowo pożądaney wielce. Naturalnie, że dobrze. Zachodzi tu przecież okoliczność, która dobro, płynące z zakładania sklepów chrześcijańskich paraliżuje, osłabia i ogranicza.

Bo i cóż z tego, że ten i ów chrześcijanin otworzy sklep, że sklepów takich powstały już w kraju setki i... tysiące; cóż z tego, że publiczność chrześcijańska udziela im poparcia i podtrzymuje je; — cóż z tego wszystkiego,

KRONIKA

mówię, kiedy w ostatecznym rezultacie lwią część korzyści z handlu chrześcijańskiego zgarniają do kieszeni swych — żydzi?

A to jakim znów sposobem? — pytasz czytelniku zdumiony. Bardzo prostym. Zmonopolizowawszy w swoich rękach handel hurtowy, żydzi trzymają w zależności od siebie sklepy nasze i aczkolwiek nie mogą już przeszkodzić bujnemu rozrostowi latorośli handlu chrześcijańskiego, nie pozwalają jej przecież pokryć się kwiatem i wydać owoców; a o ile latorośl ta siłą własnej żywotności owoc wyda, obtrząsają go przed dojrzaniem lub zrywają — dla siebie.

Bo zważmy tylko. Czy panowanie żydów w handlu zależnem jest od większej lub mniejszej liczby onych kramów, w których niechlujne Sury i bynajmniej nie pociągające Jeki i Moszki kupeczą śmiesznie częstokroć małą ilością towaru? — Nie. Główna podstawa tego panowania, to składy hurtowe. I póty handel chrześcijański pozostawać będzie w niemowlęctwie, póki nie zdobędziemy się na *prowincjonalne składy hurtowe chrześcijańskie*.

W pierwocinach onej „zarazy“ niedorzecznością byłoby kusić się nam o utworzenie żydom konkurencji w handlu hurtowym; dziś jednak stan rzeczy zmienił się i to do tego stopnia, że naodwrot niedorzecznością jest tużczenie hurtowników żydów pracą detajlistów chrześcijańskich. Niewłaściwość to rzucająca się w oczy, a skutek jej krzywda ogółu, przedewszystkiem zaś krzywda detajlistów swoich.

Przy dzisiejszym stanie rzeczy sklepikarz, kupiec chrześcijanin, to niejako tylko kolporter, agent hurtownika żyda; musi on albowiem nie tylko brać do sprzedaży towar taki, jaki pan ów dać mu z łaski swej pracy, ale musi nadto zadawać się i zyskiem tylko takim, jaki mu tenże pan osiągnąć pozwoli. Nie tajemnica to przecież, że w hurtowych składach żydowskich żydzi otrzymują i rabat większy i kredyt dłuższy i w ogóle korzystają z warunków dogodniejszych, niż chrześcijanie. A tymczasem niechcący kupiec swój poważił się sprzedać cokolwiek bądź bodaj o grosz drożej od żyda, co by było utyskiwań na niego, a nawet wielu opuściłoby go, przenosząc się do żydów Bywało już tak nawet.

Wzięci zatem w dwa ognie, to jest z jednej strony trapieni przez hurtowników żydów, a z drugiej zagrożeni, posiadającą z łaski tychże hurtowników rabatową nad nimi przewagę, konkurencją żydowską — drobni kupcy chrześcijańscy z utęsknieniem, rzec można, od dłuższego już czasu oczekują pomocy; jednakże ciągle napróżno. Dlaczego?

Na to ostatnie pytanie nie wiem już znaleźć odpowiedź. Czyżby grała tu rolę obawa? Jeżeli tak, to powiem, że obawy najmniejszej nawet być nie może, gdyż, jak wiadomo, przez powstanie tak znacznej, jaką już jest, liczby sklepów naszych drugie tyle, albo i więcej żydowskich zamknięto; dzisiaj więc hurtowe składy żydowskie utrzymują się nie żydowskim, lecz chrześcijańskim w znaczniej części kosztem; że zaś koszt ten nazbyt jest uciążliwym, bez wątpienia przeto wszyscy detajści chrześcijańscy, byle tylko powstały swoje składy hurtowe, tłumnie się do nich zwrócą i trwały byt im zapewnią.

A skoro tak będzie najniezawodniej, niechże więc nasi ludzie energii i inicjatywy nie ociągają się i nie czekają, aż przyjdą Niemcy, Francuzi, Belgowie lub inni cudzoziemcy i wyręczą ich w otwarciu chrześcijańskich składów hurtowych. Niech nie czekają; byłaby to szkoda, a i wstyd także, gdybyśmy dali sobie sprzątnąć z przed nosa zyski godziwe i znaczne.“ (Dok. nast.).

Wybrani do komisji podatkowej stanowiąc będą o tem, jaki podatek na poszczególnych kupców i przemysłowców nałożony zostanie; jeśli nie chcemy, aby nam podatek dyktowali żydzi — głosujmyż wszyscy, jak jeden mąż, za listą chrześcijańską tak w klasie IIIiej, jak IVtej.

Wolne posady. *Stanisław Lödl*, handel korzenny we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 25 poszukuje praktykanta. Zakład galanterijno-introligatorski *Ludwika Wierzbickiego*, we Lwowie ul. Batorego I. 32 poszukuje uczniów. Praktykanta poszukuje handel korzenny *Tadeusza Scharffa* w Tarnowie. — Uczeń 14-letni znajdzie umieszczenie w cukierni *Józefa Lewickiego* w Rzeszowie. — Pomocnik handlowy znajdzie umieszczenie w handlu korzennym *Konstantego Mildnera* w Krakowie — Dwu uczniów przyjmie cukiernia i kawiarnia *A. Sołtykowskiego* w Wadowicach.

Jan Szymański majster stolarski, przy ulicy Piekarskiej L. 6 poszukuje praktykanta i zdolnego czeladnika.

Informacje: Dla budujących portale jest szyba lustrowa do sprzedania wielkości 300×167 cm. Wiadomość u p. *T. Zajdzikowskiego* ul. Ś-go Jana Nr. 17 parter. — P. *Edward Jabłoński*, po odbyciu praktyki w pracowniach zagranicznych otworzył pracownię krawiecką przy ul. Słowackiego L. 8. — P. *Antoni Kafka* przeniósł znaną swą pracownię kapeluszy i skład z kamienicy Andriolego na ulicę Halicką L. 4. Pan *Jan Lewicki*, majster szewski, odznaczony we Wiedniu r. 1891 dyplomem uznania I klasy, otworzył przy ul. Grodeckiej L. 3., pracownię szewską i wykonuje wszelkie roboty do zakresu tego zawodu należące.

Zebrań maszynistów odbyło się we Lwowie d. 19 z. m. pod przewodnictwem p. *Tytusa Hellsteina*, celem założenia „Związku maszynistów“ — Na sekretarza powołany został p. *Karol Binduchowski*. — Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego i powitaniu, oraz przedstawieniu delegatów „Stowarzyszenia maszynistów“ z Krakowa p. p. *Hieronima Thomana* i *Aleksandra Cybulskiego* — zabrał głos p. *Franciszek Nawratil* i jako autor statutu referował tenże wraz z p. *Franciszkiem Andraszkiem*, współautorem owego statutu, a względnie projektu.

Nad projektem tym rozwinęła się szczegółowa dyskusja, w której brali udział p. p: *Krzyżanowski*, z którego cennych uwag wiele przyjęto, p. *H. Thoman*, *Z. Korosteński* i inni; po czem projekt z pewnemi zmianami został uchwalony. — Za kilka tygodni postanowiono zwołać nowe zebranie. Pożytecznym usiłowaniami, celem utworzenia związku wypowiadamy z naszej strony wymowne a szczere: „Szcześć Boże!“

Stypendya dla uczniów szkoły przemysłowej. Magistrat m. Lwowa ogłasza konkurs na pięć stypendyów po 120 złr. dla uczniów państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie z fundacji miejskiej. Ubiegać się mogą uczniowie uczęszczający do pomienionej szkoły, a podania odnośne z dołączeniem metryki urodzenia, świadectwa ubóstwa i świadectwa szkolnego z ostatniego półrocza wnieść należy do magistratu za pośrednictwem dyrekcji rzeczonoj szkoły, najdalej do 31. października 1897.

W odcinku literackim poajemy w tym numerze wyjątek z niedrukowanego jeszcze utworu dramatycznego p. t. „Utopięści“, a mianowicie ustęp: „Iszy Zjazd przemysłowców polskich w Poznaniu.“



Przy zamawianiu upraszamy powoływać się na „Dźwignię“.

OGŁOSZENIA.

Ogłoszenia w Dźwigni kosztują: za całą stronę 16 zł., — $\frac{1}{2}$ str. 8 zł., — $\frac{1}{4}$ str., 4 zł., — za $\frac{1}{8}$ str. 2 zł., — za $\frac{1}{16}$ str. 1 złr., — za $\frac{1}{32}$ str. 50 ct.

Dla prenumeratorów i korespondentów „Dźwigni“, dla zamawiających więcej ogłoszeń, tudzież dla członków kraj. Tow. kupców i przemysłowców udziela się 25 do 50 procent opustu.

Każdy, kto chce przy zakupie drewnianych rolet i żaluzji wszelkich gatunków oszczędzić sporo pieniędzy i nabyć trwałe i piękne, niech żąda wzorów z fabryki rolet i żaluzji M. Gonet'a w Korcyniu, która wysyła w wielkim wyborze darmo i opłatnie.

Dostarcza tychże w wielkich ilościach dla całych gmachów, jak i pojedyncze sztuki. 6—8

Fabryka dynamaszyn

do wyrobu elektryczności — J. KOLBUSZEWSKIEGO

w Belzie Stacja kolei telegr. i poczty w miejscu.

Urządza poruszane elektrycznością młocarnie, pompy wodne i inne maszyny. Na żądanie może wskazać kilka zakładów już przez się urządzonych, które bardzo dobrze funkcjonują. Również urządza oświetlenia tego rodzaju z lampami żarowymi i lukiem do mieszkań, młynów tartaków parowych wodnych i innych fabryk, i zakładów przemysłowych po najtańszych cenach. Na wszelkie zapytania odpowiada odwrotną pocztą.

Ważne dla każdego przemysłowca, fabrykanta, rękodzielnika, rzemieślnika, oraz dla kupców.

Nowa ustawa przemysłowa

z dnia 23. lutego 1897,

zawierająca zmiany i uzupełnienia ustawy dotychczasowej.

Przetłómaczył i objaśnieniami zaopatrzył Z. Korosteński.

Ustawę tę, potrzebną dla każdego, kto tylko przemysłem się zajmuje lub interesuje, **nabyć może każdy**, ktokolwiek pod adresem: Redakcyi „Przemysłowo-handlowej Biblioteki“ we Lwowie, Plac Maryacki L. 8, nadesła 3 marki pocztowe po 5 centów.

Dla stowarzyszeń przemysłowych i księgarń, nabywających więcej egzemplarzy, zniżą się cenę blisko o połowę i przesyła za jeden złr. aw. dwanaście egzemplarzy bez doliczania kosztów przesyłki.

SPÓŁKA STOLARZY LWOWSKICH

we Lwowie, plac Bernardyński L. 17.

poleca swój od roku 1855 istniejący

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzony

w wielki wybór garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne. 1 — 3

Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, rzucając za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.

Fabryka Dachówek

w Kołomyi

wysyła kupującym najlepsze i najtańsze dachówki patentowane, oraz wykonuje roboty krycia budynków własnymi ludźmi, poręczając na długie lata za doborowy towar i dokładną robotę. Każdy, kto ma do krycia budynek nowy, lub do przekrycia stary, kryty dotychczas gontem, nie pominie naszej dachówki, jako jedynie trwałego, absolutnie zabezpieczającego od ognia i najtańszego pokrycia.

Cudze chwalicie, — swego nie znacie.

Zarząd fabryki dachówek w Kołomyi:

St. Homolacs, S. Żeleński, W. Wimmer i Spółka.

„Perkun“ Spółka kom. F. Pietzsch, Fabryka maszyn, odlewnia żelaza, kotłownia dla robót żelaznych i miedzianych we Lwowie, Żółkiewskie, ul. św. Marcina 1. 11. w własnych realnościach. Stacja kolei: Lwów—Podzamcze.

— Pierwszy Polski —

Kalendarz przemysłowo-handlowy i gospodarczy

poświęcony sprawom krajowego przemysłu i handlu, oraz informacjom z dziedziny gospodarstwa rolnego i domowego — wychodzi wkrótce pod redakcją Z. Korosteńskiego nakładem Kazimierza Wiesnera i Spółki w zbiorowym wydawnictwie „Przemysłowo-handlowej Biblioteki“.

Rocznik I. na rok 1898.

zawiera oprócz kalendarium wraz z notatkami — treść następującą:

Część I. Informacyjna: 1) Zakres działania Dyrekcji kolei państw. w sprawach transportowych. 2) Przepisy pocztowe. 3) Przepisy telegraficzne. 4) Poczta kasa oszczędności i czeki. 5) Alfabet. wykaz należitości stemplowych. 6) Kółka rolnicze, ich stosunki do kupiectwa chrześcijańskiego i spis sklepików kółek rolniczych. 7) Porównawcza tabela monet i przegląd walutowy.

Część II. Literacka: 1) Cechy rzemieślnicze w dawnej Polsce podług Juliana Kołaczekowskiego. 2) Organizacja szkolnictwa handlowego i kilka uwag w sprawie wyższej szkoły handlowej we Lwowie, przez Z. Korosteńskiego 3) „Specjalista do wszystkiego“, komedia w jednym akcie dla teatrów amatorskich w towarzystwach przemysłowych napisał Józef Bajdowski.

Część III. Sprawozdania, opisy i reklamy zakładów finansowych, handlowych i przemysłowych. Zamówienia na kalendarz, tudzież zamówienia ogłoszeń w tem wydawnictwie przyjmuje już tylko krótki czas Drukarnia Kazimierza Wiesnera lub też Redakcja „Dźwigni“ Plac Maryacki L. 8 we Lwowie.

Przy zamawianiu raczą P. T. interesenci powoływać się na „Dzwignię“.

STANISŁAW DZBAŃSKI, inżynier.

Rządowo upoważnione 7-14

Biuro patentowe i techniczne

Lwów — ul. Zygmuntowska l. 7.

WYJEDNYWANIE patentów na wynalazki we wszystkich państwach europejskich i zamorskich
POŚREDNICTWO w sprzedaży i zakupie wynalazków, względnie patentów i w sprzedaży fabryk.

Urządzenia mechaniczne dla torfowisk. — Kolejki polne i linewkowe.

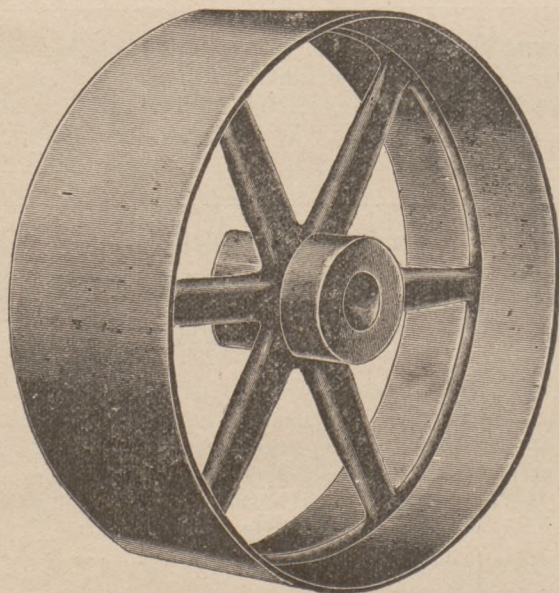
Urządzenie wapienników, cegielni, hut szklanych, etc. do opatu torfem

Urządzenie lodowni, rzeźni etc. z izolacją torfową.

Medale z wystaw za własne wynalazki i urządzenia.

W I N O

stołowe, białe i czerwone 1 litr 52 ct. poleca handel Alberta Szkowrona we Lwowie Plac Maryacki 7.



Ważne dla pp. Przemysłowców, Rolników i przedsiębiorstw budowy.

E. BREDT i Sp. w Ottynii

między Stanisławowem, a Kolomyją

Fabryka maszyn i kotłów parowych, odlewnia żelaza.

Fabryka parkietów i deszczulek dębowych.

Zatrudnia 400 robotników krajowców.

Dostarcza urządzeń dla wszelkich gałęzi krajowego przemysłu, jako to: Rafinerii nafty, głębokich wierceń i kopalnictwa naftowego, tartaków parowych, gorzelni rolniczych, fabryk spirytusu i t. p.

Dostarcza również potrzebnych aparatów, maszyn i kotłów parow. — Transmisje, pompy, maszyny i narzędzia rolnicze.

Dla przedsiębiorstw budowy kolei i prywatnie budujących.

Słupy z żelaza łanego, słupy pod rynny, żelazne kule konstrukcyjne, rury odchodowe, zapory kanałowe, żelazne schody, tory kolejowe, wózki kolejowe, składy kół, wyciągi czyli windy do budowy.

Odlewy w żelazie i metalu podług własnych i nadesłanych modeli. — Pierwszorzędne referencje i najlepsze świadectwa wybitnych osobistości w kraju stoją nam do dyspozycji.

Wszelkie rekonstrukcje i naprawy jak najtaniej.

13-18

Ceny umiarkowane.

Reumatyzm, gościec, kurcze, suche bole, influencę
koi i leczy w zupełności 11-16

S a p o m e n t h o l

najlepsze nacieranie uśmierzające, wyrobu

Eug. Matuli, apt. w Radomyślu koło Tarnowa.

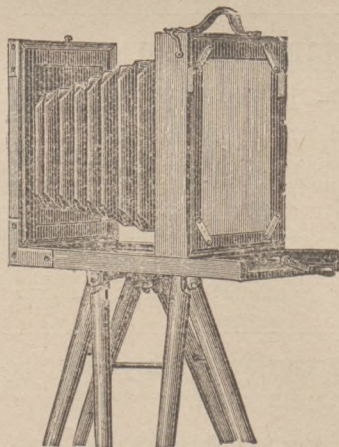
Cena 70 ct. za stoik.

Dostać można w aptekach: K. Wiszniewskiego w Krakowie, ulica Floryńska Dyonizego Matuli w Podgórzu, P. Mikołascha we Lwowie, tudzież wprost u Eugen. Matuli w Radomyślu koło Tarnowa.

Edmund Brodkowski

Lwów, ul. Batorego Nr. 22,

vis-à-vis c. k. wyższego sądu kraj.



Aparaty od 6—250 złr.
na składzie

Zamówienia na prowincję wykonuje się odwrotną pocztą,

Dokładna nauka fotografii bezpłatnie.

Na żądanie zezwala się na spłatę częściową.

Największy i najtańszy skład najlepszych towarów do fotografii zawodowej i amatorskiej w kraju. 10-15

Galic. Bank kredytowy

począwszy

od dnia 1. lutego 1890

wydaje

4⁰/₁₀₀ Asygnaty kasowe

z 30-dniowym wypowiedzeniem i

3¹/₂⁰/₁₀₀ Asygnaty kasowe

z 8-dniowym wypowiedzeniem

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4¹/₂⁰/₁₀₀ Asygnaty kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowują się począwszy od 1. maja 1890 po 4⁰/₁₀₀ z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.

Dyrekcya.

19-24